Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 37. — Dnia 12. Września 1857.

GALICYA,
jej ziemia, płody i ludy.
Z pism pośmiertnych
księdza Franciszka Siarczyńskiego.

(Dalszy ciąg. Ob. N. 1, 2, 11, 12, 14, 24, 25 35 i 36 Dod. tygodniowego.)

X.

Treść.

Stan zwierzęcy. Konie. Miot koni galicyjskich; ich stan; staranie rządu o polepszenie miotu. Bydło rogate. Stan; poprawa rasy; pielęgnowanie troskliwsze. Owce. Gatunki: curkany, cabanki; zaleta owiec galicyjskich; klimat przydatny. Kozy. Świnie; liche gatunki; mongulica. Spis bydła trudny i nierzetelny. Stosunek bydła według obwodów. Zwierzęta dzikie w Galicyi zwyczajne. Ilość ubitego zwierza.

Konie.

Konie kraju tego z kształtu, z lekkości w biegu, wytrzymałości w pracy, od dawna powszeczną miały zaletę. Dotąd ten ród koński w stajniach i stadach dworskich utrzymuje się. Poddańcze zaś konie są pospolicie małe i nikczemne, biegnny tylko dobre i w pożywieniu nie wybredne. Znikczemnienia ich najważniejszą jest przyczyną, zaprzęganie ich wczesne, obciążanie pracą, i brak wygody. Są jednak cyrkuły, których włościanie furmanką się bawią, jako to: w cyrkule jasielskim, w części sanockiego, w przemyskim, rzeszowskim, tarnopolskim, bocheńskim i wadowskim, w których włościanie roślejsze i z lepszem staraniem konie utrzymują. Zapewne, co do sposobności, żadenby kraj nad Galicyę lepszych koni mieć niepowinien, zważając dobroć dróg robionych, łatwość wyżywienia, korzyści z najmu ich i z przedaży, i tyle pomocy i zachęceń z strony rządu, jakie mieszkańcom daje. Pierwszem dobrodziejstwem rządowem jest uwolnienie włościan od obowiązkowych forszpanów, a postanowienie natomiast najmu za gotową zapłatę od konia na milę, stosownie do pory; 2re utrzymywanie ogierów wrozmaitych okolicach cyrkułów, aby włościanin miał sposobność bezpłatnie polepszenia rodu swych koni; 3cie zarządzenie zaprowadzonych stad w Olchowcach i Drohowyży; 4te rozdawanie nagród pieniężnych i postanowienie r. 1776 temu, ktoby swego chowu źrebca pięknego okazał; 5te nakoniec postanowienie najpóźniejsze, aby urząd zawiadujący w Drohowyży i Olchowcach każdemu mieszkańcowi przystawiającemu konia zdatnego pod żołnierza, płacił za niego po 25 czerw. złotych. — Przy takiej więc pomocy i zachęceniu od rządu spodziewać się można, że w krótce ród koni włościan w Galicyi polepszony zostanie. Niemało zaś jest takich państw, zwłaszcza w cyrk. tarnopolskim, które wybornych koni stada utrzymują i pod lekką jazdę austryacką onych dostarczają.

Bydło rogate.

Taż sama przyczyna, jaka się względem koni wytknęła, za przyczynę i nędznego stanu bydła rogatego w Galicyi uważaną być powinna. Źle pielęgnowane, źle żywione, pracą zbyt młodo znękane, niemoże być tylko nędzne. Wszakże są powiaty, z których bydło dawną lepszego gatunku utrzymuje zaletę. Takie jest podolskie, takie jest w stryjskim i w samborskim. Prócz tego, niema już teraz prawie żadnego dziedzica włości, któryby lepszym gatunkiem zapomódz swej obory nie starał się. Wiele już jest folwarków, które dobranem najpiękniejszem bydłem, starannem jego hodowaniem i wygodnemi oborami odznaczają się. Już i na Pokuciu, gdzie najdłużej podobno trwał zwyczaj trzymania bydła w okolicach chrustem tylko ogrodzonych, pod gołem niebem, poprawiony został, iż ledwie gdzie jeszcze ten zabytek szkodliwego niedbalstwa o bydło widzieć można. Wielce się przyczynia do poprawy stanu bydła w Galicyi, jak pisze Koerber, rozmnożenie koniczyny, i zasiewanie rozmaitych pasznych roślin, które się coraz bardziej upowszechnia, już coraz więcej włości takowych mamy, które bydło swe w lecie i w zimie na stajni utrzymują i żywią; już nie trudno u nas widzieć całe obory z tyrolskiego, szwajcarskiego, holenderskiego i salisburgskiego bydła złożone.

Owce.

Chów też owiec w Galicyi coraz bardziej się wzmaga, coraz więcej do kwitnącego stanu przychodzi. Już dawno u nas gospodarstwo owcze zajmowało gór i podgórza mieszkańców, ale zupełnie o polepszenie ich gatunku nie dbano; te które pospolicie chowano, zwane są świniarskie, iż je razem z świniami na paszę pędzono. W Pokuciu i okolicach bliższych Wołoszczyzny przyswojony od sąsiadów gatunek dwojaki jest, pierwszy z długim ogonem, w Moldawii Curkany zwane, których wełna jest twarda i ostra; drugi rodu tatarskiego Cabanki, które mają ogón szeroki i samą tłustością nalany, i tak ciężki, że aż po ziemi się ciągnie. Mimo nienajlepszego gatunku owiec naszych, przecież sam Bredetzky, Węgrzyn uznał, że owca galicyjska ma przed węgierską pierwszeństwo zwłaszcza po zaprowadzeniu gatunku, który teraz stał się powszechniejszy, owiec niewłaściwie „angielskiemi“ zwanych. Roku 1805 przedawano cetnar wełny we Lwowie od 140 do 160 złr. Teraz już i gatunek hiszpańskich owiec nie jest dla Galicyi obcym, bo doświadczono, że ostrość powietrza naszego dobrze wytrzymują, i wełna z nich nic z dobroci swej nie traci. P. Hammard w podróży swej przez Polskę czyni postrzeżenie, że w tej przestrzeni która się rozkłada między górami Lwowa, Tomaszowa i Kazimierza, wychowują i mnożą się owce, dłuższą i miększą wełną okryte niżeli w całej Polsce. Czyliż niebyłby raczej tej różnicy przyczyną poprawiony tu owiec gatunek? Kóz w Galicyi nie wiele trzymać się zwykło, i chów ich wcale zaniedbany, a zakazany nawet tam, gdzie młode zarośle i ogrody strzeżonemi być od nich potrzebują.

Świnie.

Lubo mięso świnie w wielkiem jest upodobaniu u ludu pospolitego w Galicyi, jednak o lepszy gatunek świni mało bardzo starania. Wieśniacy przestają na drobnym i nieokaźnym gatunku świń, bo taniej ich kosztuje, żywniejsze są, i lada czem wykarmić się dają. Dwory zaś chowają raczej wielkie, długie, białe i gładkie, które holenderskiemi zowią, albo też niemniej wielkie lecz z krętą sierścią Mongulica zwane, które są wytrwalsze na zimno, i dają słoninę łatwo topniejącą.

Spisowi corocznemu bydła żadnej dokładności przyznać nie można. Lud ciemny, pilnie ukrywający przed rządem swój majątek, w obawie aby go opłacać nie musiał, nigdy i w połowie stanu bydła swego nie zeznaje. Wątpię aby i podwójna liczba wyrażona w spisie, stan prawdziwy bydła w Galicyi wydała. Aby zaś choć zbliżone wyobrażenie sobie co do stanu bydła uczynić, posłuży wiadomość spisu r. 1808, który wykazuje, iż w Galicyi było koni 231.070, wołów 286.477, krów 501.234, owiec 247.056; w roku zaś 1817 koni 313.242, wołów 368.775, krów 724.390, owiec 513.547. W powiększonej za lat 9 bydła liczbie postrzega się, iż najmniej koni przybyło; ale trzeba wiedzieć, iż r. 1809 z przyczyn zgromadzonych 3 różnych wojsk w kraju, straciła Galicya podług spisu r. 1810 koni 15.062. — Biorąc zaś stosunek cyrkułów, najmniej ma koni cyrkuł stryjski, najmniej wołów cyrkuł wadowicki, najmniej krów cyrkuł jasielski, najmniej owiec cyrkuł lwowski. Lecz najwięcej koni cyrkuł żołkiewski, wołów i owiec stanisławowski, krów wadowicki. Możnaż wierzyć, aby w tylu wielkich owczarniach dworskich, w tylu gromadach, w których często włościanin jeden po kilkanaście i więcej owiec zwykł chować, 513.547 tylko owiec w Galicyi znajdowało się. Saksonia mniej jak o połowę mniejsza od Galicyi, a przeszło milion owiec liczy. Węgry zaś całe, które trzy razy tyle ziemi co Galicya mają, 12 milionów wszystkich owiec utrzymują.

Zwierzęta dzikie.

Między temi pierwsze miejsce dać można niedźwiedziom, już w Niemczech prawie tylko z rysunków historyi przyrodzonej znanym, a które jeszcze w lasach podgórza i gór karpackich, lubo coraz w mniejszej liczbie znajdują się. Więcej daleko wilków, ale

przecie nie tak wiele aby po wsiach i miasteczkach ludzi napadały, i dzieci zjadały, jak w niedorzecznych doniesieniach swych obcy gazeciarze prawią. Wytępiają ich corocznie myśliwi strzelcy zachęceni przeznaczoną od rządu dukata jednego nagrodą za ubicie jednej sztuki z tych źwierząt szkodliwych. I tak, w r. 1812 wilków 2.046, niedźwiedziów 10; r. 1813 wilków 1.409, niedźwiedzi 9; w r. 1814 wilków 1.483, niedźwiedziów 21, najwięcej zaś ich w cyrkułach samborskim i stanisławowskim ubito. Samych wilków r. 1812 w cyrk. stanisławowskim było 1201; gdy w całej Galicyi tylko 2.046. **Dzików** rzadko gdzie trzody postrzegać się dają, bo i rzadkie lasy dębowe, w którychby żołędzie żer im dawały. **Jelenie, daniele, łosie** i **sarny** i w lasach i zwierzyńcach możniejszych znajdują się, nie wspominając **lisów** i **zajęców**, których wszędzie mnóstwo ma Galicya. **Rysie** i **zbiki** są u nas wcale rzadkie, ale **borsuki, tchórze, susły, wiewiorki** i **króliki** pospolite i liczne. Karpatom właściwe są: **kozy dzikie** czyli gemzy, **suchaki** i **bobaki**, ale o tych wypadnie mówić, gdy w słowniku z porządku abecadłowego o **Karpatach** oddzielnie mowa będzie. (D.c.n.)

Statystyczne podania
z aktów administracyi krajowej w okręgu Namiestnictwa lwowskiego, z roku 1857.

(Obacz Nr. 36 Dodatku tygodniowego.)

II. Produkcya.

a) **Zboża.**

Na miarę niższo-austryacką czyli półkorce.

Obwody	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Kukurudza	Proso	Hreczka
Lwowski . . .	64,869	194,475	325,323	239,387	—	2,390	95,952
Sanocki	59.998	140,080	178,844	710.720	—	5,570	207,084
Samborski . .	63,863	279,929	269,081	799.629	—	5,210	193,620
Przemyski . .	155,79-	468,117	458,725	488,852	—	5,410	217,392
Żółkiewski . .	117,119	459,629	449,053	378,073	—	5,620	225,816
Złoczowski . .	138,196	372,830	579,125	512,748	—	5,560	224,880
Brzeżański . .	121,313	313,336	798,904	670,277	8,940	5,960	250,848
Stryjski	21,491	97,109	104,743	470,672	—	2,990	111.264
Stanisławowski	58,685	120,219	247,358	516,953	19,830	3,310	130,884
Kołomyjski . .	97,503	71,621	226,587	295,270	141,555	1,240	14,904
Tarnopolski . .	134,678	483,829	861,069	677,149	5,250	6,990	323,112
Czortkowski .	200,731	256,676	757,021	631,303	36,390	6,060	261,996
Suma . .	1,234,244	3,257,850	5,255,833	6,391,033	211,965	56,310	2,257,752

Ogół w wartości pieniężnej . . . 74,123.358 złr.

b) **Płodów strączkowych.**

Na miarę niższo-austryacką czyli półkorce.

Obwody	Fasola	Bób	Groch	Soczowica	Wyka
Lwowski . . .	1,912	2,862	11,460	1,666	1,218
Sanocki	4,456	6,678	26.724	3.906	3.794
Samborski . .	4.160	6,246	24,984	3,640	3.430
Przemyski . .	4,328	6,492	25,956	3,794	2,520
Żółkiewski . .	4,488	6,738	26,964	3,934	2,590
Złoczowski . .	4,448	6,672	26.808	3,962	2.660
Brzeżański . .	4,768	7,212	28,944	4,172	4.060
Stryjski	2,392	3.588	14.364	2,086	1,988
Stanisławowski	2,648	2,970	9.912	2,310	2,086
Kołomyjski . .	992	1,458	2,976	1,288	448
Tarnopolski . .	5,592	6,288	20,988	4,900	4.648
Czortkowski .	4,848	5,454	18,192	4,242	4,102
Suma . .	45,032	62,658	238,272	39,900	33,544

Ogół w wartości pieniężnej . . . 2,157.903 złr.

c) **Okopowych i innych płodów.**

Obwody	Kartofle	Wszelkie okopowe	Owoce	Kapusta	Tytoń	Pasza	Słoma	Len	Konopie	Lanne nasienie	Chmiel	Launy olej	Rypsowy olej
	Na miarę niż. austr. czyli półkor.			Kopy	Na cetnary wszystko								
Lwowski . . .	679,000	70,560	8,350	610,920	—	722,533	676,056	3 820	13,940	1,146	62	1,833	1,332
Sanocki . . .	1,583,400	158,360	9,400	1,424,880	—	705,314	1,568,700	13,364	33,400	4,009	48	6,414	3.140
Samborski . .	1,480,400	148,040	8,800	1.332,360	—	1,010,266	1,466,580	12,492	31,224	3,747	103	5,996	2,924
Przemyski . .	1,538,300	153,840	8,950	1,384,200	—	1,172,336	1.531,764	8,648	31,680	2,594	82	4,151	3,044
Żółkiewski . .	1,597,900	159,800	7,050	1,437,840	—	1,401.791	1,590.822	8,988	32,924	2,655	75	4,255	3,170
Złoczowski .	1,590,900	177,440	7,950	1.437,840	—	1,955,685	1,596,750	8,980	32,944	2.717	89	4,348	3,196
Brzeżański . .	1,710,000	172,200	7,500	1,539,360	4,951	1,369,857	1,710,882	9,676	31,192	2,869	78	4,576	2,412
Stryjski . . .	850,800	85,080	7,075	765,720	—	1,328,439	844,050	7,180	17 948	2,174	55	3,445	1,633
Stanisławow.	967,800	154,200	6,025	870,840	8,203	1,593,569	962,298	6,616	17,192	1,817	115	3,242	1,329
Kołomyjski . .	770,500	77,080	7,050	693,360	29,541	1,981,196	763,626	4,968	11,920	1,409	34	2,384	208
Tarnopolski .	1,989,400	222,400	6,350	1,791,280	911	951,810	1,992,144	11,192	33,572	3,357	116	5,372	2.596
Czortkowski .	1,858,500	185,880	5,775	1,672,560	39,767	819,302	1,847,286	9,704	29,116	2,911	69	4,658	1,112
Suma . .	16,616,900	1,764,880	90,275	14,961,160	83,373	15,012,098	16,550,958	105,628	317,052	31,405	926	50,674	26,096

Wartość na pieniądze wynosi 120,542.228 złr.

d) **Drzewa.**

W sągach niższo-austryackich.

Obwody	Drzewo twarde	Drzewo miękkie	Obwody	Drzewo twarde	Drzewo miękkie
Lwowski	24,566	14,189	Brzeżański	82.689	27,586
Sanocki	97,144	82.396	Stryjski	121,900	104,822
Samborski	75,310	100,676	Stanisławowski	82,022	90,388
Przemyski	40,661	50,072	Kołomyjski	45,896	64,299
Żołkiewski	32,967	95,950	Tarnopolski	35,507	10,091
Złoczowski	75,176	85,394	Czortkowski	65,856	6,927
			Razem . . .	779,684	732,791

Wartość w pieniądzach 11,355.708 złr.

III. Stan bydła.

Obwody	Konie: Ogiery	Konie: Klacze	Konie: Wałachy	Konie: Zrebięta od 1 do 4 lat	Konie: Razem	Bydło rogate: Byki i woły	Bydło rogate: Krowy	Bydło rogate: Razem	Muły i osły	Owce i kozy	Nierogacizna
Lwowski	120	8,619	20,436	3,190	32,365	9.924	37,455	47,379	37	8,392	10,430
Sanocki	167	7,289	7,699	1,603	16.758	48,724	57,245	105.969	41	33,022	14,541
Samborski	159	14,350	18,461	3.660	36,630	45.783	75.252	121,035	39	39,372	12,664
Przemyski	314	20,667	26,849	2,833	50,663	20.884	80.981	101.865	91	49.761	18,353
Żółkiewski	229	21,111	28,855	6.344	56,539	29,594	68,487	98,081	40	74.979	21,711
Złoczowski	451	21.282	25,124	3,983	50,840	38,456	47.062	85.518	100	84,819	30,482
Brzeżański	293	18,983	24,789	5,552	49,617	46,992	51,628	98,620	46	71,984	26,370
Stryjski	252	4,717	4,149	1,181	10,299	59,764	58.740	118,504	40	39,405	19,108
Stanisławowski	106	6.668	10,496	1,410	18,680	56,254	55,677	111,931	45	55,634	20,477
Kołomyjski	148	8,280	9,482	2,370	20,280	57,771	62,659	120,430	53	142,504	81,519
Tarnopolski	344	25,956	26,697	9,708	62,705	19.303	38,562	57,865	49	151,260	92,320
Czortkowski	326	19,636	24.192	7,453	51,607	39.837	32,793	72,630	62	140.546	88.562
Razem . . .	2,909	177,558	227,229	49,287	456,983	473,286	666,541	1,139.827	643	891,678	436,537
W roku 1780 liczono . . .	2,316	110,842	144,062	29,804	286,964	305,016	niewiadomo.				
przybyło 1856 . . .	593	66,716	83.227	19,483	170,019	168,270					

Produkta zwierzęce.

Na cetnary.

Obwody	Miód	Wosk	Masło	Ser	Wełna
Lwowski	200	84	13,153	16,442	519
Sanocki	677	282	17,502	22,651	773
Samborski	634	264	21,863	28.290	960
Przemyski	430	179	23.945	29,931	1,615
Żółkiewski	508	212	18,081	22,602	1,896
Złoczowski	572	239	11,876	14,846	2,044
Brzeżański	1,080	451	11,813	14,765	1,289
Stryjski	509	212	13.484	17,532	667
Stanisławowski . . .	722	301	15,947	21,322	1,388
Kołomyjski	902	376	13,564	19,295	2,340
Tarnopolski	1,676	698	9,331	11,664	3.168
Czortkowski	1,386	577	7,858	9,822	2,789
Razem . . .	9,296	3,875	178,417	229,163	19,458

Wartość na pieniadze wynosi 11.997.452 złr.

Listy z podróży archeologicznej po Galicyi.

Korespondencya

Józefa Łepkowskiego,

poprawnie z oryginału.

(Dalszy ciąg. Ob. N. 35 i 36 Dodatku tyg.)

List V.

(Dokończenie.)

Stare Bielsko mała wioska, ma kościółek filialny do miasta Bielska. Erekcya probostwa istniejącego tu przed wiekami przypada na rok 1135; a zatem ta najdawniejsza osada w całéj okolicy źródlowisk Wisły. Podanie wskazuje i tutejszy kościoł za najstarożytniejszy na Szląsku, — to pewno że jego gotycką część prezbiteryum, do pierwszéj połowy 13. wieku odnieść wypada, — żyły krzyżowego sklepienia spina orzeł piastowski; a wiek 16. zostawił tutaj na kuplach malowanie stylu odrodzenia, — główna nawa niesklepiona i wieża, należą do pierwszéj połowy 17. stulecia. Co tu najgodniejsze uwagi to wielki szafiasty ołtarz ś. Stanisława — piękny to pomnik gotycyzmu i pęzla staroniemieckiego z końca 13. lub początku 14. wieku. Ołtarz ten jak wszystkie z tego czasu, przedstawia w ogólnym rysunku formą gotyckiej monstrancyi. Mensa ołtarza to podstawa; zwężenie po nad nią część cyboryum, odpowiada miejscu w monstrancyi, w którem ją kapłan przy niesieniu ujmuje — roztwarte skrzydła ołtarza to boczne ozdoby — środkowa wnęka czyli nisza, niby treść, naczynie utkwienia N. sakramentu. Po nad tem tak w ołtarzu jako i monstrancyi biegną iglice gotyckie, lub się wiążą ku szczytowi sploty ozdób i wykrętnych latorośli. Ołtarz Starego Bielska przedstawia w dolnej części cyboryum 12 apostołów. W środkowej widzimy: koronacyę NMP., po bokach ś. Mikołaj i ś. Stanisław. Na otwartych skrzydłach wystawiono sceny z życia ś. Stanisława: wypłata za wieś, sąd przed królem, wskrzeszenie Piotrowina, zamordowanie ś. biskupa. Na zamkniętych oglądamy może nieco pożniejszego pędzla sceny: orły strzegą ciała, kapłani zbierają rozcięte części, w tyle widok dawnej świątyni na Skałce, złożenie do grobu, znalezienie ciała dla kanonizacyi. Szczytową część ołtarza stanowi rzeźbiona siatka ozdób gotyckich, wiążących się w iglice zakończającej, ten dziwnie tak cało dochowany ołtarz. Może się nieomylę, jeśli powiem, że malowania te, przedstawiające sceny z żywota patrona krajowego, może są utworem Polaka; a zatem z każdego względu pomnik ten godzien mieścić się w publikacyi pp. Przeździeckiego i Rastawieckiego. Prócz ołtarza pokazywano mi tutaj kielich, wprawdzie nie ozdobny, ale tego kształtu i wieku co ów w katedrze płockiej, jeśli pożniejszy to nie o więcej jak o jakie 50 lat. Podanie mówi, że ś. Stanisław odprawiał tutaj mszą, a kielich ma być wierną kopią tego, którego święty używał do obrządku.

Ta tedy wieś, Stare Bielsko, dała początek Bielsku, które już Kazimierz III. książę cieszyński do godności miasta wynosi r. 1306, a dla zamku obronnego liczono je do najbardziej umocnionych wojennych miejsc w Szląsku. (Kronika Fryderyka Luki, str. 665.) W owych czasach aż do końca 16. wieku, nie spotyka się jeszcze nigdzie nazwiska naszej galicyjskiej Biały. Kiedy książę Janusz sprzedaje r. 1457 Oświecimskie Kazimierzowi Jagellończykowi, między dobrami koronnemi wyrażona wieś Lipnik tuż przy Białej leżąca, a o samej Białej jeszcze wzmianki niema. *(Vol. leg. I.)* W rewizyi dopiero dóbr królewskich z roku 1564 *(Vol. leg. I.* str. 186), czytamy, iż sołtysz Lipnika osadził 13 chałup nad rzeką Białą, starosta lipnicki Komorowski chaty te zbrojnemi osadził, chcąc mieć bezpieczeństwo od opryszków goralskich. Z czasem starostowie lipniccy daninami i uciąźliwościami, nakładanemi na owych niby strażników granicznych, przymusili ich do opuszczenia siedzib. Opróżnione chaty zajęli sukiennicy i płóciennicy ze szląskiego Bielska. Okolicę zamieszkiwali knapi a sukiennictwo w Polsce popłacało; więc mimo ucisku ze strony starostów lipnickich wielkie opłaty od sukna wymagających, utrzymał się ten pierwszy u nas fabryki sukien zawiązek. Po śmierci Baltazara Bełchackiego, kasztelana bieckiego i starosty lipnickiego, którego (może dla tego, że z Karolem XII. trzymał) Sasi w Przemykowie (1715 r.) zamordowali, wdowa po nim Helena z Potockich zaślubiła się powtórnie Rybińskiemu jenerałowi artyleryi, wojewodzie rawskiemu. Ten Rybiński wystarał się u króla Augusta II o przywilej dla Biały na miasto graniczne. Pobożny mieszczanin płóciennik Baltazar Danek, którego portret w farze oglądamy, wystawił tu pierwszą drewnianą kapliczkę (1708 r.) a dla nacisku protestantów przybyli Jezuici z missyami, wznieśli piękną w włoskim stylu kaplicę (1792 r.) którą dziś na kościoł farny rozprzestrzeniono.

Tak więc, kiedy inne galicyjskie miasteczka, co po kilka wieków liczą swej przeszłości, zaludnia ubogie kapotowe mieszczaństwo, to Biała w ciągu 200 lat powstała i wzrosła na porządne blisko dwoma tysiącami domów zaludnione miasto, pełne ruchu i życia. Ggzieindziej przeszłość tylko ruiny ku pamiątce świetności

*

zostawiła; tu bogactwo błyszczy się elegancyą, przez ulice trudno się przecisnąć; a począwszy od wszelakich sklepów aż do fanfaronów i modnych pojazdów, na niczem niezbywa, co nam nowe miasta pokazać mogą. I zkądże taki wzrost polskiego miasteczka? — oto zetknięcie się z pierwiastkiem germańskim i położenie szczęśliwe, zastąpiło swobody gdzieindziej przywilejami ubezpieczone.

W Białej są cztery fabryki sukien z maszynami parowemi, te w połączeniu z 70 warsztatami wyrabiają rocznie do miliona łokci sukna. Szczególniej fabryka braci Sternikel, Niderlandczyków, zatrudnia przeszło 300 robotników, rozsyłając swoje wyroby nawet do Turcyi i państw Azyatyckich. Bielsko ma sukienników prawie 1,000, a ci potrzebują rocznie wełny blisko za 72 milionów złp. Taka np. fabryka Bawna dostarcza rocznie 20,000 sztuk sukna, prócz tego w okolicznych wsiach: Bystry, Wapienicy i td. kilkanaście znajduje się fabryk do przędzenia wełny. Z tych kilku dat można sobie wyobrazić obrót kapitałów, widok miast tych najeżonych kominami fabrycznemi, i ten ruch jaki urozmaica wiodące do nich gościńce.

Nazwy tych osad pochodzą od blichów czyli bielisk i od rzeczki Białej, co pieni się cała pędząc po kamieniach. W ludności obu miast może 3 części wypada liczyć protestantów, którzy tutaj mają swoje kościoły i szkoły.

Wieś Lipnik niegdyś Starostwo, wskazuje daty erekcyi kościoła już w 14. wieku, od 16. wieku począwszy ewangelicy i katolicy nawzajem sobie gwałtem świątynię tę odbierali. — Osada tutejsza, co jak powiedzieliśmy, Białej początek dała, dziś tylko wioseczką zostaje — a podanie mówi że to kara boża za sąd niesprawiedliwy, którym sołtys lipnicki niewinną dziewczynę dał pod miecz katowski.

Lud nosi się już w tych okolicach ze Szląska, — kobiéty w krótkich spodnicach i czerwonych pończochach; mężczyzni w szpencerach i kapeluszach wysokich co raz węższych u góry.

Mazurskiego dyalektu już nic nie usłyszysz, wieśniacy wymawiają bez przekręcenia **a**, **o**, **cz**, **sz**; a często **sz** zmiękczają na **ś**, **cz** na **ć**, co pewną spiewność nadaje mowie.

Powie znowu krytyk jaki, że niniejsze moje sprawozdanie za drobiazgowe a pozbawione zalet beletrystycznych, dobrze, ale cieszę się jeśli czytelnik dowie się czegoś nowego, choćby zażywszy cierpliwości; a o miejscach opisanych, jaśniejsze zostanie mu wyobrażenie. A więc nieprzepraszam Cię szanowny Redaktorze i czytelników Twoich, za te daty i cytaty, którym kolumn pisma swego użyczysz.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1856.

(Ob. N. 14, 15, 20, 21, 29, 31, 32, 33 i 34 Dodatku tyg.)

IX. Prywatne Zakłady naukowe, tak zwane Pensye panieńskie.

	Nazwiska pensyi	Nauczyciele i dozorcy	Urzędnicy i lekarze	Służba	Wychowanki Elewki: na pensyi w domu	Wychowanki Elewki: dochodzące	Razem	Roczne wydatki: na utrzymanie	Roczne wydatki: na nauczycieli	Roczne wydatki: Razem	Dochody
We Lwowie	Benedyktynki u Wszystkich Świętych	11	—	—	29	—	29	1,240	—	1,240	3,325
	Sakramentki	11	—	—	26	—	—	—	—	—	3,220
	Bachot Honorata	6	—	4	4	10	14	1,400	500	1,900	2,323
	Bojanowska Teresa	4	—	2	1	12	13	250	500	750	1,000
	Croisse Józefa	3	—	1	—	9	9	—	270	270	450
	Lauer Babeta	4	1	2	1	10	11	400	540	940	900
	Lauer Rozalia	4	1	3	2	10	12	600	648	1,248	1,200
	Richter Filipina	7	—	2	1	15	16	260	600	860	1,030
	Sieprawska Justyna	11	—	5	3	21	24	840	500	1,340	2,000
	Wasilewska Felicya	7	—	4	6	13	19	1,200	450	1,650	1,646
W Brodach	Löwenberg Emilia	4	—	1	—	12	12	—	400	400	340
W Stanisławow.	Cieleska Eliza	3	1	2	7	7	14	950	195	1,145	1,145
W Przemyślu	Benedyktynki	3	—	—	16	—	—	—	—	—	570
	Grzybowska Karolina	4	1	2	6	5	11	700	76	776	976
	Hild Marya	2	—	2	2	7	9	240	460	700	800
	Jakobschich Eleonora	2	—	2	2	6	8	200	124	324	560
W Samborze	Bichuńska Hermina	4	—	2	6	15	21	700	300	1,000	1,500
	Razem	101	5	39	123	158	239	12,940	6,403	19,343	28,239

X. Damy sierót dziewcząt u Sióstr Miłosierdzia.

	Nauczycielki	Ilość dziewcząt	Koszta utrzymania i wydatki	Bezpłatnych dziewcząt: Ilość	Bezpłatnych dziewcząt: Kwota utrzymania
We Lwowie	5	44	8,021	38	7,708
W Rozdole	3	20	2,225	19	2,155
„ Maryampolu	3	33	4,352	26	4,072
„ Załośćiach	3	15	3,876	15	3,876
„ Moszczanach	3	15	4,390	13	4,255
W Czerwonogrodzie	3	17	606	13	471
„ Budzanowie	3	19	1,032	16	1.032
„ Bursztynie	3	14	2,144	12	2,014
Razem	26	177	26.646	152	25,583

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.